Nr. 105. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM   Kraków, Czwartek 11 Maja 1922.   Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	9600 „	4800 „	2400 „	800 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9. Biuro M. Hupperga ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Motol i Ska ul. Marszałkowska 150; I. Buchwitz, Marszałkowska 120, B. Baskowitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; w Wilnie S. Jatau, Niemiecka 4, Jakowski-Gradowski, Wielka 66; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Bruck; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Ingas", Franz Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 190 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Nowe niebezpieczeństwa genueńskie

Kraków, 10 maja.

Po raz nie wiadomo już który, ogarnęła Genuę fala pesymizmu i zwątpienia. Zapalenie skoncentrowało się głównie na sprawie rosyjskiej. Wbrew oczekiwaniom, Cziczerin nie dał w sobotę oficjalnej odpowiedzi na wręczoną mu w ubiegły czwartek notę mocarstw, nie podpisaną zresztą przez Francję i Belgję. Natomiast nieoficjalne jego wynurzenia stały się przesłanką do najbardziej pesymistycznych wniosków. Zgłoszono wprost zamówienie z dziennikarzami, jak na prywatnej konferencji z Factą i Schanzerem, którzy czynią rozpaczliwe wysiłki dla ratowania konferencji, Cziczerin oświadczył notę czwartkową mocarstw jako »wielki krok wstecz«. Podobno on z naciskiem, że przed podjęciem dyskusji nad tezami noty czwartkowej, delegacja sowiecka musi dowiedzieć się autentycznie co do czterech rzeczy: 1) Czy aljanci gotowi są uznać rząd sowiecki »de jure«, nie oznaczając dla niego żadnego czasu próby? 2) Czy aljanci gotowi są zgodzić się na takie odszkodowanie cudzoziemców w Rosji, które nie byłoby połączone z uznawaniem własności prywatnej nawet w najbardziej ukrytej formie? 3) Czy aljanci gotowi są zredukować długi wojenne i przyznać ... pożyczki moratorjum i jakie? 4) Czy aljanci są gotowi udzielić rządowi sowieckiemu pożyczki natychmiastowej i w jakiej wysokości?

Oprócz tych czterech zasadniczych kwestyj, delegacja sowiecka podniosła jeszcze szereg kwestyj ubocznych. I tak zaprotestowała przeciw temu, że nota czwartkowa aljantów domaga się od sowietów zwrócenia Rumunji jej zapasu złota w kwocie miljarda lei złotych, a nie wspomina ani słowem o zwróceniu przez Rumunję Besarabji. Dalej nie podobało się sowietom żądanie noty aljanckiej, że mają zaniechać wszelkiej propagandy przeciw ustrojowi kapitalistycznemu, nietylko za granicą, lecz także u siebie w domu.

Jakkolwiek w porównaniu z memorjałem londyńskim, który zaraz na początku konferencji odrzucił Cziczerin, nota czwartkowa aljantów przedstawia się zgoła ... jednak ... Sowietom zaś idzie o ... kredyty towarowe. [illegible]

Prywatnie delegacja sowiecka oświadczyła najważniejszym aljantom, że pragnie kredytów w kwocie trzech miljardów rubli w złocie. Na to jednak już Schanzer i Facta odpowiedzieli Cziczerinowi równie prywatnie, że takich ogromnych sum nie posiadają [illegible] Maximum tego, co można zrobić, jest, że rządy będą w danym razie udzielały pożyczek tym przedsiębiorcom swoim, którzy wyrażą gotowość rozpoczęcia działalności w Rosji.

Wedle stanu rzeczy w niedzielę wieczorem, delegacja sowiecka [illegible] rozbicie konferencji [illegible] dla dziennikarzy w niedzielę.

Jednakowoż jeżeli dojdzie do rozbicia konferencji, to winną będzie temu nie tylko delegacja sowiecka, lecz także wiele innych czynników. W pierwszym rzędzie przeciwieństwo Anglji do Francji. Pierwotnie wyrażało się ono na konferencji tylko w tem, że gdy Lloyd George dążył uparcie do poddania pod dyskusję sprawy reparacyj niemieckich, jeżeli nie na samej konferencji, to na Radzie Najwyższej w pobliżu Genui, równocześnie z konferencją zebranej, to Poincare uparcie się temu sprzeciwiał i mimo wszystko także dotąd na stanowisku, że przed upływem moratorjum udzielonego Niemcom, więc przed 31 maja, dyskusji o reparacjach nie podejmie. W dalszej fazie jednak konferencji, kiedy zaczęły się intensywniejsze rokowania z delegacją sowiecką, wyłonił się drugi niemniejszy kamień obrazy między Francją i Anglją. Oto Francja i Belgja powzięły podejrzenie, zapewne uzasadnione, że między sowietami i Anglją stanął już pakt co do objęcia przez Anglję całego przemysłu naftowego na Kaukazie, który w myśl tej umowy przeszedłby w ręce Shel Oil Company — znanej kompanji anglo-holenderskiej. Jakkolwiek pogłoskom o tym pakcie ze strony angielskiej natychmiast zaprzeczono, jednak Belgowie, za nimi zaś Francuzi, zaczęli bardzo energicznie obstawać przy takiej redakcji artykułu VII noty aljanckiej do sowietów, aby w tym artykule było powiedziane wyraźnie, że dawni właściciele zagranicznych przedsiębiorstw zagranicznych w Rosji mają prawo powrotu do nich i że przedsiębiorstwa te bez ich zgody nie mogą być pod żadną formą oddane komu innemu. Przeciw temu rygorowi wystąpili energicznie Anglicy. Cały ten pozornie niezrozumiały spór stanie się jasnym, jeżeli się zważy, że właśnie Belgowie i Francuzi posiadali najwięcej przedsiębiorstw naftowych na Kaukazie i że obecnie ten tajny pakt sowietów z Anglikami miałby oddać te przedsiębiorstwa Anglikom. Sowiety więc zręcznie rzuciły grubą kość, ociekającą naftą bakińską, między kapitał angielski a francusko-belgijski. Stąd nowa, zacięta między nimi walka, którą Lloyd George prowadzi jeszcze z większą energją, niż spór o reparacje niemieckie i rewizję dotyczących postanowień. Także i pod tym względem sytuacja była przed dwoma dniami tak zaostrzona, że Lloyd George zagroził natychmiastowem zerwaniem konferencji Genui, zerwaniem porozumienia z Francją i ogłoszeniem desinteressement angielskiego w sprawach kontynentu europejskiego.

Dla dopełnienia obrazu zanotować wypadnie jeszcze pogłoski o przygotowującym się odrębnym układzie włosko-rosyjskim, analogicznym do układu niemiecko-rosyjskiego, tudzież uporczywe zapowiedzenia z różnych stron, że w razie nieudania się wspólnej akcji w Genui, także Anglja wejdzie na drogę osobnego układu z Rosją.

Nic więc dziwnego, że w ostatnich dniach debatowano już nad tem, w jaki sposób wypadnie pogrzebać konferencję genueńską z uniknięciem skandalu. Podobno wyłonił się pomysł, aby Skirmunt zaproponował odłączenie konferencji na czas nieograniczony a to pod pozorem, że do Rosji potrzeba najpierw wysłać komisję międzynarodową dla zbadania tamtejszych stosunków. Oczywiście komisja taka nie doszłaby zapewne do skutku, lub też sowiety nie wpuściłyby jej do Rosji, ale konferencja byłaby rozwiązana przynajmniej z uratowaniem jakiegoś takiego pozoru.

—o—

Przełomowe dni w Genui

ODPOWIEDŹ DELEGACJI ROSYJSKIEJ.

Sprawa rosyjska stała się obecnie główną osią obrad konferencji, a właściwie — ażeby rzecz nazwać po imieniu — pozakulisowych targów, prowadzonych z wielką dozą temperamentu, a może nawet namiętności. Na memorjał aljantów, sowiety nie odpowiedziały jeszcze do tej chwili, ale przygrywki do tej odpowiedzi nie są wcale obiecujące. — I tak w nocy z niedzieli na poniedziałek miała delegacja rosyjska w Genui otrzymać z Moskwy przez Berlin telegraficzne wskazówki co do odpowiedzi na memorjał aljantów. Wedle tych wskazówek, delegacja rosyjska ma oświadczyć co następuje: Zobowiązanie się sowietów do zaniechania propagandy zagranicznej także za pomocą działania we własnym kraju, zapobieganie każdej podobnej akcji, a wreszcie karanie jej uczestników jest niemożliwe do przyjęcia. Dalej nie może Rosja wyrzec się propagandy dla odzyskania terytorjów, zwłaszcza nie może wyrzec się prawa do Besarabji. Co do długów wojennych, ma delegacja rosyjska domagać się nie ogólnikowego rozstrzygnięcia, lecz dokładnego określenia redukcji tych długów. Wreszcie ma delegacja zażądać niezwłocznego udzielenia kredytu w określonej dokładnie wysokości.

Inny tekst podaje paryski »Oeuvre« w korespondencji z Genuy. Wedle tej informacji, odpowiedź rosyjska ma zawierać następujące cztery zapytania jako warunki: 1) Czy aljanci skłonni są do uznania Rosji sowieckiej »de iure« bez wyznaczania czasu próby. 2) Czy aljanci zgodzą się na odszkodowanie obcych właścicieli bez przywracania jednak własności prywatnej nawet w najbardziej ukrytej formie. 3) Czy aljanci skłonni są do udzielenia Rosji moratorjum, a jeżeli tak, to jak długiego. 4) Czy aljanci skłonni są udzielić Rosji kredytu i w jakiej wysokości.

Przed daniem odpowiedzi na memorjał koalicji, wystąpiła delegacja rosyjska z oświadczeniem, które zostało ogłoszone w poniedziałek dnia 8 b. m. w odpowiedzi na przemówienie Barthou do dziennikarzy angielskich i amerykańskich. W przemówieniu owem Barthou powiedział pomiędzy innemi: »Rosjanie powinni odpowiedzieć wyraźnie: tak, albo nie. Potrzeba już raz z tem skończyć. Nie możliwe jest dalsze odkładanie tej sprawy, która już się ciągnie od miesiąca. Jeżeliby Rosja udzieliła odpowiedzi odmownej, wówczas nie pozostałoby nam nic innego, jak opuścić Genuę i powrócić do oczekujących nas ważnych i pilnych spraw«. Kończąc przemówienie, delegat francuski zaznaczył, że pakt europejski jest niemożliwy do zrozumienia bez udziału Rosji.

Oświadczenie rosyjskie odpowiada na to:

»Pewne delegacje usiłują oddziałać na opinię publiczną w ten sposób, że przepowiadają zerwanie konferencji w razie, gdy Rosja miała nie przyjąć ultimatum. Jest to tylko ostatnia z całego szeregu prób w tymsamym kierunku, trwających już od otwarcia konferencji, a mianowicie od czasu, gdy delegacja rosyjska pozwoliła sobie stwierdzić, że nie uważa rzeczywistej odbudowy Europy za możliwą bez istotnego załatwienia sprawy rozbrojenia. Co się tyczy kwestji rosyjskiej — to należy wskazać na fakt, że właśnie te mocarstwa, które żądają bezwarunkowego przyjęcia ostatniego memorjału przez Rosję, same oddaliły się od niego całkowicie, ponieważ ociągają się z przyjęciem go za podstawę ze względu na sprawę, która dla Rosjan posiada największe znaczenie. Mocarstwa te, które ociągają się z uznaniem Rosji za równouprawnioną i które gotowe były doprowadzić do rozbicia konferencji, gdy Rosja nie zrezygnowała z układu gospodarczego, zawartego z innem niezależnem państwem, — mocarstwa te, których najważniejszy plan polityki europejskiej polega na tem, aby politykę tę poddać pod wpływ pewnej tylko grupy mocarstw, — mocarstwa te godzą obecnie znów w byt konferencji — ponieważ nadają projektowanemu układowi z Rosją charakter jakiegoś ultimatum. Delegacja rosyjska przybyła do Genuy usposobiona pojednawczo i gotowa do pertraktacyj na zasadach wzajemności. Trwa ona dalej przy zasadzie pojednania«.

KONFERENCJE, ZARZUTY I GROŹBY.

Gdy delegacja sowiecka idzie po linji wytyczonej, przewidując oczywiście pewne nieuniknione odchylenia od niej, delegacje koalicyjne tracą czas na ciągłych konferencjach, przyczem poszczególni delegaci w przemówieniach do dziennikarzy i za pomocą artykułów dziennikarskich, nie szczędzą sobie nawzajem zarzutów i gróźb. W poniedziałek zarówno przed południem, jak i po południu odbywały się konferencje. — Lloyd George konferował z Schanzerem, a równocześnie Barthou ze Skirmuntem i Bratianu. Konferował dalej Schanzer z Ninczicem, a podczas objadu Barthou z Schanzerem. Konferował Cziczerin z Rathenauem, a następnie z Lloyd Georgem, poczem obaj — Cziczerin i Lloyd George konferowali z Schanzerem. Koła włoskie sądzą, że w ten sposób będzie można wyjść poza punkt martwy. Oczywiście byłoby to bardzo pożądane. Niestety, inny telegram z Genuy donosi: Jak słychać, konferencja Lloyd George'a z Cziczerinem miała przebieg dramatyczny. Ujawnił się w niej cały szereg przeciwieństw, z których jedno było trudniejsze od drugiego. Cziczerin miał zażądać od Lloyd George'a wyraźnego oświadczenia w sprawie pożyczki dla Rosji, wymieniając przy tem sumę 3 miljardów rubli w złocie, a więc sumę, której, zdaniem kół sojuszniczych, żadne państwo nie mogłoby obecnie zebrać. Cziczerin miał żądać również kredytów rządowych, które zdaniem kół sojuszniczych, można było uważać za możliwe tylko w czasie wojny, dzisiaj jednak są one zupełnie niemożliwe.

Ażeby wyczerpać spis konferencyj, należy dodać, że w poniedziałek Lloyd George odbył dwugodzinną konferencję z Wirthem. Telegram, donoszący o tem, zaznacza, że konferencja ta, podobnie jak inne poniedziałkowe konferencje, nie dała żadnego wyniku. Sytuacja jest niewyjaśniona i naprężona, dodaje ów biuletyn.

Lloyd George szafuje równocześnie groźbami. Jak donosi »Times«, podczas konferencji z Barthou, miał Lloyd George gwałtownie wybuchnąć przeciwko delegatowi francuskiemu. Lloyd George, powiada »Times«, dążył do rozbicia konferencji. W rozmowie z delegatem niemieckim oświadczył Lloyd George, że nie życzy sobie zajmować się reparacjami, skoro Francja przed 31 maja nie chce wziąć udziału w konferencji państw, podpisanych na traktacie wersalskim. Podobnie Lloyd George miał nawet oświadczyć, że Francja zmusi Anglję do szukania nowych przyjaźni. Ukoronowaniem dzieła jest korespondencja w »Daily Chronicle«, organie Lloyd George'a, podająca, co następuje: »Egzystencja koalicji jest obecnie w niebezpieczeństwie, ponieważ Francja sprzeciwia się pokojowi, którego pragnie Anglja. Żaden rząd angielski nie będzie wobec Francji tak cierpliwy, jak obecny. Mimo to jest nadzieja porozumienia. Odpowiedź rosyjska będzie prawdopodobnie wystarczającą i umożliwi dalsze rokowania. Gdyby Francja się odosobniła, działałaby na własną szkodę«.

Pokładano wielkie nadzieje w pośrednictwie włoskiem, ale — jak donosi »Times« — nadzieje te rozwiały się w chwili, gdy osobliwe stosunki pomiędzy delegacjami angielską a włoską. Powodem ochłodzenia tego jest sprawa Turcji. Lord Curzon wystosował do rządu włoskiego ostrą notę w sprawie samowolnego układu włosko-tureckiego.

Słowem — położenie w Genui jest bardzo poważne. »Neue Freie Presse« donosi, że konferencja genueńska **doszła do punktu krytycznego.** Anglja powiedziała już wszystko, co miała powiedzieć i poszła do ostatecznej granicy w ustępstwach. Istnieje tylko nadzieja, że Belgja w ostatniej chwili zmieni jeszcze swe stanowisko. O ileby to nie nastąpiło, to jest prawdopodobnem, że **Lloyd George wyjedzie do Londynu.**

POŚREDNICTWO POLSKIE.

Minister **Skirmunt** rozwinął żywą działalność pośredniczącą, o której donoszą obce źródła. I tak wedle wiadomości wiedeńskiego Biura korespondencyjnego, p. Skirmunt odbył konferencję z kierownikami delegacji japońskiej i francuskiej. Następnie zaprosił minister Skirmunt na konferencję przedstawicieli **małej ententy,** których poinformował o odbytych przez się konferencjach. Przedstawił on, że musi się próbować nie dopuścić na żaden sposób do tego, aby konferencja została zagrożoną przez wystąpienia Rosjan ze **specjalnemi żądaniami kredytów.** Poruszył on myśl, aby na taki wypadek konferencję tylko przerwać i aby podczas tej przerwy w imieniu konferencji wysłaną została do Rosji międzynarodowa komisja, którаby tam zbadała polityczne i gospodarcze stosunki i wypracowała nowe propozycje w jaki sposób możnaby ponownie spróbować odbudowy Rosji i podjęcia z nią stosunków.

»Neue Freie Presse« donosi z Paryża: Według doniesień kilku paryskich dzienników, Polska zaproponuje odrodzenie konferencji genueńskiej. Słychać, że mała ententa poleciła Skirmuntowi, ażeby zapytał aljantów o ich zamiary w kwestji planu, któryby zgotował konferencji lekki skon. Skirmunt zapytał, czy nie możnaby Rosjanom ułatwić przyjęcie nowych propozycyj przez to, że im się zaproponuje wysłanie międzysojuszniczej komisji do Rosji. Ta komisja ma dokładnie zbadać położenie gospodarcze Rosji oraz zastanowić się nad gwarancjami istniejącemi w Rosji, które byłyby potrzebne do przyznania większych kredytów przez mocarstwa. Gdyby plan ten aljanci uznali — konferencja wkrótce zakończyłaby się formalnie bez potrzeby zrywania rokowań.

Korespondent »Kurjera Polskiego« (Warszawa) podnosząc, że Francja mimo pozorów nieprzejednaności w pewnych kwestjach rosyjskich, nie chce zerwania konferencji i że sowiety żywią tosamo pragnienie, pisze: »Na tem tle prowadzone są dwie akcje równoległe: Niemcy konferują ciągle z Lloyd Georgem, naciskają na Rosję, żeby przyjęła memorandum, licząc przytem, być może, na rozbicie stosunków pomiędzy Anglją a Francją, która w sprawie rosyjskiej pozostanie z Belgją odosobniona. Z drugiej strony Polska widzi, że memorjał o ile nie daje rządowi sowietów pożyczki, nie przedstawiałby dość realnej wartości, nawiązuje więc swój plan do udzielenia tego kredytu i przedstawia projekt **wysłania do Rosji ekspertów finansowych** oraz zbadania warunków zabezpieczenia tego kredytu. Istnieją powody do przypuszczenia, że Rosja zgodzi się na projekt rządu polskiego.

Dla Francji mogłoby to stworzyć wyjście z kłopotliwego położenia, w jakie ją wprowadził artykuł 7 memorjału mocarstw, dotyczący własności prywatnej i nakładający na sowiety obowiązek zwrotu lub kompensaty. Projekt polski usunąłby na razie memorjał z porządku dziennego, a tem samem uchyliłby niebezpieczeństwo zerwania Francji z Anglją. Dla Lloyd George'a projekt polski byłby dogodny, przez jego uchwalenie zniknęłaby bowiem alternatywa przyznania się do niepowodzenia politycznego wskutek bankructwa konferencji lub też narażenia się Francji«.

W rozmowie z dziennikarzami polskimi i małej ententy, Barthou z naciskiem podkreślił, że w jednej z najkrytyczniejszych chwil konferencji, a to w chwili ogłoszenia traktatu niemiecko-rosyjskiego, przedstawiciele Polski i małej ententy uczestniczyli w obradach i akcjach głównych mocarstw, podpisując z niemi wspólnie notę do Niemiec. Stanowisko Polski i małej ententy zostało w ten sposób wzmocnione. Współpraca owa będzie trwałym dorobkiem konferencji.

WIDOKI PRZYJĘCIA PROPOZYCJI POLSKIEJ.

Genua, 9 maja (PAT). Telegraphen Comp. donosi: Zarysowuje się **możliwość rychłego ukończenia konferencji, a to z powodu propozycji polskiej wysłania rzeczoznawców do Rosji, celem zbadania jej życia gospodarczego. Propozycja ta ma widoki przyjęcia.** Rzeczoznawcy gospodarczy po ukończeniu badań w Rosji mają się następnie zebrać w jednej ze stolic europejskich. Jako takie miejsce narady tych rzeczoznawców wymieniają Pragę.

FRANCJA WOBEC POLSKI I RUMUNJI.

Genua, 9 maja (PAT). W kołach francuskich sądzą, że jeżeli Francja nie zadowoli się odpowiedzią rosyjską, wówczas **mała ententa i Polska przyłączą się do Francji. Jeżeliby nastąpiło zerwanie, to w każdym razie Polska i Rumunja zaangażowałyby się bardziej, niż inne** państwa małej ententy. Ze strony francuskiej oświadczają jednakże, iż **Francja wie, że granic swych ma bronić także w Polsce i Rumunji i z tego stanu rzeczy wyciągnie odpowiednie wnioski.**

Genua, 9 maja (PAT). Barthou odbył konferencję z **Bratianu, Skirmuntem i Beneszem.** Ze względu na stosunek małej ententy i Polski do Francji Bratianu, Skirmunt i Benesz **zgodzili się na to, że zerwanie rokowań wywołałoby o wiele groźniejsze następstwa dla Polski i Rumunji, niż dla innych państw.** Wobec tego zwrócono uwagę Francji, **aby zajmowała się nietylko swoją sytuacją nad Renem.**

ŁAGODZĄCE OŚWIADCZENIE POINCAREGO.

Genua, 9 maja (PAT). Poincaré wystosował w niedzielę do lorda Hardinga pismo, w którem oświadcza, że Lloyd George pomylił się co do prawdziwego stanowiska Francji w Genui, w sprawie belgijskiej. **Nikt we Francji nie zapomina, że zdziałała Anglja dla Francji w czasie wojny.** Francja nie miała do wyboru między dwoma aljantami, jej decyzja była podyktowaną **kwestją zasadniczą, mianowicie poszanowaniem własności.**

OPOZYCJA ANGIELSKA PRZECIW LLOYD GEORGEOWI.

Londyn, 9 maja (PAT). Konserwatywni członkowie parlamentu zbierają się w Izbie gmin, **aby zaprotestować przeciw polityce Lloyda Georgea wobec Francji.**

Ukraińcy w Genui

Lwowska »Gaz. Por.« donosi 7 bm.:

Tutejsze kierujące sfery ukraińskie otrzymały wczoraj od swej reprezentacji w Genui zawiadomienie, że sprawę utworzenia **samoistnego państwa ukraińskiego z Małopolski** wschodniej należy uważać za pogrzebaną. — Obecnie walkę toczyć jeszcze należy tylko o przyznanie Małopolsce autonomji terytorjalnej, przeciw czemu atoli polska dyplomacja z największą energją walczy i wszelkie wysiłki społeczeństwa ukraińskiego powinny w myśl instrukcji z Genuy, iść obecnie w kierunku **złamania tego oporu.**

MEMORJAŁ POLSKI O ODBUDOWIE ROSJI

Prof. dr Askenazy, delegat polski do Ligi narodów, przybył dnia 7 bm. do Paryża, gdzie złożył wizytę ambasadorowi hiszpańskiemu Quinones de Leon, oraz był na audjencji u Poincarego. Prof. Askenazy odjechał do Genewy.

P. Askenazy przedstawił generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów Drummondowi memorjał **o znaczeniu Polski dla odbudowy Rosji.** — Memorjał ów stanowi niejako uzupełnienie raportu Nansena, wysokiego komisarza L. N. Memorjał wymienia warunki, wysuwające Polskę na pierwszy plan przy odbudowie Rosji. Polska posiada największą ze wszystkich sąsiadów granicę z Rosją (1200 klm.), a temsamem najłatwiejszy dostęp do Rosji. Posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z głównemi ośrodkami Rosji, jak: Petersburg, Moskwa, Kijów, Odesa. Polacy posiadają największą ze wszystkich narodów znajomość języka, charakteru, potrzeb i interesów narodu rosyjskiego. Polska rozporządza odpowiednim zastępem inżynierów i techników, którzy przed wojną uczestniczyli w życiu gospodarczem Rosji. Niektóre gałęzie przemysłu polskiego, np. łódzki, są dostosowane do rynków rosyjskich.

Zjazd P. S. L. w Rzeszowie

Lwów, 10 maja (Tel. wł.) W sprawozdaniu z przebiegu zjazdu ludowego w Rzeszowie, zwołanego na 7 bm. przez Polskie Stron. Ludowe, »Kurjer Lwowski« podaje między innemi następujące szczegóły: Powitalne przemówienie wygłosił pos. Bojko, poczem po przemówieniach posłów Witosa, Dębskiego, dr Kiernika i szeregu delegatów z Poznania, Królestwa, Litwy i Małopolski uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zgromadzony dnia 7 bm. w Rzeszowie w liczbie 30 tysięcy lud polski, należący do P. S. L. z całej Małopolski przy udziale przedstawicieli wszystkich województw i posłów P. S. L. wyraża przekonanie, że największe dobro narodu, niepodległość państwa, może utrzymać tylko

świadomy praw swoich lud, **do państwa przywiązany.** Zakusy reakcji politycznej, godzącej w republikańskie i demokratyczne podstawy Rzeczypospolitej, lud polski **odeprze z całą bezwzględnością.** Kongres P. S. L. domaga się przyśpieszenia przeprowadzenia **reformy rolnej z pominięciem szkodliwych formalności** i stwierdza uroczyście, że zastosuje najbardziej **bezwzględne środki walki, aby reformę rolną wprowadzić.** Kongres P. S. L. domaga się wprowadzenia w życie uchwalonej przez Sejm zasady **upaństwowienia lasów**, ponieważ gospodarka dotychczasowych właścicieli doprowadzi lasy do zupełnej ich zagłady. Kongres P. S. L. stwierdza, że cierpliwość ludu wskutek **niesprawiedliwego postępowania władz** jest na wyczerpaniu i ostrzega rząd przed następstwami.

Również jednogłośnie przyjęto rezolucję z wyrażeniem hołdu i uznania posłowi Kiernikowi.

Posądzenie czy prawda?

Pod sensacyjnym tytułem »Deotyma na żołdzie carskim« przynosi wychodzący w Warszawie »Tydzień Polski« (Nr. 19) rewelacje, streszczające się w następujących szczegółach:

Już od dłuższego czasu w sferach literackich Warszawy rozchodziła się przykra wiadomość, jakoby w pozostawionych przez Rosjan archiwach znaleziono wykazy różnych wybitnych w Polsce osób, które pobierać miały żołd od policji carskiej. Pogłoskę te wiadomości przyjmowano z zastrzeżeniem, tem bardziej, że między temi nazwiskami wymieniano ś. p. Deotymę (Łuszczewską) i głoszono, jakoby głośny jej salon podtrzymywany był dla celów politycznych przez jenerał-gubernatora. Nie dawano temu jednak wiary.

Obecnie bibljotekarz w Wilanowie, p. Wiktor Przecławski, wśród rękopisów, które Felicjan Faleński przekazał bibljotece Wilanowa, znalazł ciekawe pamiętniki tego poety, które dały p. Przecławskiemu asumpt do napisania monografji o tym poecie. Z pamiętników tych, które mają niebawem wyjść w całości, monografista zamieszcza dość obszerne wypisy. Kilka kartek dotyczy właśnie Deotymy. Faleński, oceniając talent i działalność jej krytyczniej od wszystkich dotychczasowych współczesnych pamiętnikarzy, wzmiankuje, że Deotyma po zdjęciu żałoby popowstaniowej »niewiedzieć po co bywała w Zamku i Łazienkach«. Dalej zarzuca Faleński Deotymie, że »na uczty swe wiecznie zapraszała osławionego Berga, aż nareszcie jedną z nich raczył on zaszczycić swoją osobą«. Nadskakiwania te — pokazało się wreszcie — »nie były bynajmniej bezinteresowne: uwieńczone zostały dożywotnią pensją 1.500 rubli, które wieszczka (równie jak i Odyniec — trudno wiedzieć za co) od rządu pobierała«.

W przypisku do powyższych wyjątków z pamiętnika Felicjana Faleńskiego p. Wiktor Przecławski dodaje od siebie: »Fakty powyższe przez Faleńskiego podane, są niestety faktami. W archiwach warszawskich, w aktach tajnych przez Rosjan pozostawionych nie brak odnośnych dowodów. Zostaną one przezemnie zużytkowane w specjalnem opracowaniu. Uwagę tę cytuję tu z obowiązku pełną na siebie przyjmując odpowiedzialność za to niejako potwierdzenie notat Faleńskiego«.

Oto i wszystko. Oskarżenie ciężkie — w istocie na razie nie wytrzymuje krytyki, a w żadnym razie nie może wystarczyć na skonstruowanie dowodu zdrady Deotymy.

Ani fakt zaproszenia namiestn. Berga na zebrania — co łatwo usprawiedliwić można chęcią uwolnienia się od kontroli żandarmów i szpiclów rządowych, ani fakt pobierania pensji, którą także pobierać miał Odyniec, stojący ponad podejrzeniami, nie może usprawiedliwić posądzenia o ciężką zbrodnię zdrady sprawy narodowej. Pozostawałyby tylko obietnice, zawarte w przypisku p. Przecławskiego o innych rzekomo znalezionych w archiwach rosyjskich w Warszawie dowodach. Szkoda wielka, że ich p. Przecławski nie ogłosił — zanim wystąpił ze swojemi rewelacjami.

KRONIKA

Kraków, 10 maja.

ODPUST NA SKAŁCE. W niedzielę, 7 b. m., rozpoczęła się oktawa uroczystości ku czci św. Stanisława biskupa na Skałce sumą, odprawioną przez OO. Kapucynów. W poniedziałek odprawiali nabożeństwo OO. Jezuici, przyczem kazania wygłosili O. Alfons i O. Kajetan, Paulini. Z okazji rozpoczętego odpustu ulicami miasta w oba dni świąteczne przeciągały liczne procesje z okolicznych parafij i z dalszych stron kraju, a zwłaszcza z dawnej Kongresówki. W tym roku przybyły pielgrzymki z okolic Częstochowy, Łowicza, Warszawy, Sandomierza i t. d. Napotkać można było także licznych Ślązaków w narodowych strojach. Ożywiony ruch panował zwłaszcza w ulicy Grodzkiej, na Stradomiu, a w pobliżu Skałki na ulicach Augustjańskiej i Skałecznej były takie tłumy, że tylko z trudnością można się było między nimi przecisnąć. Wśród kramów z dewocjonaljami, zabawkami i słodyczami, jakie stanęły szeregiem w ulicy Skałecznej i pod klasztorem Augustjanek, rozlegały się dźwięki kataryn, harmonij i piszczałek, mieszając się ze śpiewami i głośnemi modłami żebraków, rozsiadłych gęsto po chodnikach. Ustawiczna ciżba panowała na dziedzińcu klasztornym OO. Paulinów, koło historycznej sadzawki, do której lud wiejski schodził po stopniach kamiennych i nabierał przez żelazne okratowania wodę, mającą, wedle legendy, własności lecznicze. W dzień św. Stanisława, to jest w poniedziałek, sprzyjała ruchowi odpustowemu prześliczna wiosenna pogoda.

PRELIMINARZ BUDŻETU MIEJSKIEGO. W bieżącym tygodniu sekcje Rady m. Krakowa rozpoczną obrady nad preliminarzem budżetu na rok 1922. We czwartek obradować będzie sekcja ekonomiczna, w piątek zaś dobroczynna i opieki społecznej.

WYJAZD WOJEWODY KRAKOWSKIEGO. Wojewoda krakowski dr Gałecki wyjechał dzisiaj w sprawach urzędowych do Nowego Targu i Nowego Sącza. Powraca w piątek.

IMIENINY JENERAŁA SZEPTYCKIEGO. — W niedzielę, dnia 7 b. m., o godzinie 9.15 wieczorem, jako w przeddzień św. Stanisława, wyruszyło kilka orkiestr wojskowych z pochodniami i lampjonami pod mieszkanie inspektora armji, jenerała Stanisława Szeptyckiego i odegrały pod oknami jego mieszkania szereg utworów muzycznych. Produkcji orkiestr przysłuchiwały się rzesze publiczności.

DAR NA CELE NARODOWE. Państwo Bronisław i Marja Wisłoccy, właściciele dóbr, ofiarowali dla uczczenia pamięci ich syna śp. Romana Wisłockiego, zmarłego wskutek trudów wojennych w bojach przeciw bolszewikom, realność, złożoną z gruntu i budynków wartości około 20 miljonów marek, na pomieszczenie Domu Polskiego imienia Ignacego Paderewskiego, który ma być użyty na pomieszczenie towarzystw i związków społecznych, stojących na gruncie ściśle narodowym ogólnopolskim, chrześcijańskim i nieklasowym. Za hojny dar składa Zarząd Główny T. S. L. serdeczne »Bóg zapłać«.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ ŚP. JANA SURZYCKIEGO I BOHATERÓW POLSKICH, poległych w powstaniach górnośląskich, urządzone staraniem Towarzystwa obrony zachodnich kresów Polski etc., odprawił ks. Roman Stojanowski, kapelan wojsk powstańczych w kościele N. P. Marji. Wzięli w niem udział rodzina śp. Jana a mianowicie ojciec dr Stefan, profesor Uniw. Jag. z żoną i dziećmi, stryj dr Józef, wojewoda Gałecki, wicewojewoda Kowalikowski, starosta Bal, liczni druhowie powstańczy, jak Doellinger, komendant batalјonu, Młynek, Jarosz i inni, liczni przedstawiciele Stowarzyszenia akademików górnośląskich »Silesia«, Kółko rolników Uniw. Jag., młodzież akademicka, przedstawiciele harcerzy, członkowie Towarzystwa obrony zachodnich kresów Polski i liczna publiczność.

Po nabożeństwie udali się delegaci Związku b. powstańców na Górnym Śląsku, Silesji, Kółka rolników i Towarzystwa obrony zach. kresów Polski do mieszkania państwa Surzyckich, gdzie prof. Pachoński podniósł zasługi tej rodziny wobec Ojczyzny od czasów, kiedy to jej przedstawiciele brali udział w kampanji Napoleona, w powstaniach 31 i 63 roku, wreszcie dr Stefan, ojciec, przechodził katusze w cytadeli, a syn oddał życie za sprawę narodową. Prezes zaś Związku b. powstańców kpt. Jan Wyglenda podniósł zasługi śp. Jana, który z całem bohaterstwem w bitwie pod Koźlem wysunął się z baterją na najwięcej zagrożoną placówkę i padł bohatersko. Kpt. Wyglenda przybył specjalnie w imieniu wszystkich powstańców złożyć dowody czci dla bohatera i wręczyć rodzinie odznaczenie w formie górnośląskiej wstęgi waleczności i zasługi I klasy. Wzruszona rodzina podziękowała gorąco przybyłym za pamięć o synie.

ARRASY w liczbie 10 sztuk, zwrócone ostatnio Polsce i wysłane dnia 2 b. m. do Polski, już przejechały przez granicę. Obecnie delegacja rosyjsko-ukraińska zawiadomiła delegację polską, że odnaleziono 11 dalszych, rzekomo zaginionych arrasów. Obecnie chodzi jeszcze o 114 arrasów, które podlegają zwrotowi.

CHRZEST STATKU »ŻEGLUGI POLSKIEJ«. W dzień św. Stanisława przed południem po uroczystem nabożeństwie w kościele N. P. Marji dokonał ks. infułat Wądolny chrztu i poświęcenia nowego statku osobowego »Stanisław«, będącego własnością »Żeglugi Polskiej S. A.«. Przy trzecim moście na pokładzie nowego statku zebrali się licznie zaproszeni na uroczystość goście, a między innymi: wojewoda dr Gałecki z małżonką, prezydent m. Federowicz i wiceprez. dr Wielgus, naczelnik prezydjum województwa Kowalikowski, starosta dr Bal, rektor Uniw. Jag. Nowak, prezes sądu okręgowego dr Pelc, prokurator Erason, dyrektor P. K. K. P. Makowski, b. minister inż. Dudak, dyrektor »Florjanki« Dydyński, komendant policji Szczepański, członkowie Rady Nadzorczej: prezes inż. Peroś, dr Jurczyński, dalej inż. Podgórski, prezydent Izby handlowej T. Epstein, inspektor przemysłowy r. Witold Ostrowski, dyr. Strzyżowski, reprezentanci prasy z wicepr. Woyczyńskim i sekretarzem Korolewiczem, grono urzędników i urzędniczek »Żeglugi Polskiej«, którzy z p. inż. Gorulą i p. Sołtysem starali się uprzyjemnić zaproszonym gościom pobyt na pokładzie. Jako chrzestni rodzice statku występowali wojewoda dr Gałecki i prezydent m. Federowicz. Po przemówieniach ks. infułata Wądolnego, który poświęcił statek, inż. Perosia i dyr. Jurczyńskiego na maszt wyciągnięto banderę handlową z orłem polskim, a muzyka wojskowa, stojąca na brzegu odegrała: »Jeszcze Polska nie zginęła«. Przed nowym statkiem przedefilowały następnie statki »Żeglugi Polskiej«, poczem goście zebrani na pokładzie odbyli wycieczkę Wisłą do Bielan.

Uroczystości przyglądały się z bulwarów Wisły i z mostów tysiączne tłumy publiczności. Wśród sympatycznego nastroju spędzili goście kilka miłych godzin, podejmowani uprzejmie przez Zarząd »Żeglugi Polskiej«. Na pokładzie przygrywała orkiestra wojskowa pułku kolejowego.

WYCIECZKA STUDENTÓW. Przez dwa dni bawiła w naszem mieście wycieczka uczniów państwowego męskiego sem. naucz. z Sosnowca. Pod kierownictwem ks. Krawczyńskiego, pp. Lipińskiego, Jakubowicza i Würflówncj, zwiedzili wycieczkowcy miasto Kraków, następnie kopalnię soli w Wieliczce.

TAJEMNICZE ZWŁOKI. Urząd parafjalny w Pleszowie doniósł do krakowskiej policji, że dnia 8 bm. fale Wisły wyrzuciły tam na brzeg zwłoki topielca, mającego związane ręce i nogi. Przy zwłokach znaleziono pieniądze ponad 20.000 mk. i legitymację, opiewającą na nazwisko: sędzia Stołołowicz z Sanoka. Policja wszczęła dochodzenia celem wyjaśnienia tego zagadkowego wypadku.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Onegdaj usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w okolicy skroni 21-letni Józef Piernik, strażnik skarbowy, w mieszkaniu przy ul. Rękawka 26. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w beznadziejnym stanie do szpitala.

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA. Wczoraj pozbawił się życia wystrzałem z karabinu, skierowanym w serce 30-letni Piotr Kęsek, posterunkowy policji państwowej. Denat dokonał rozpaczliwego czynu w barakach P. P. w Górce narodowej pod Krakowem. Powód samobójstwa nieznany.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU. Wczoraj po południu zaszedł w Podgórzu tragiczny wypadek przejechania dziecka przez wóz tramwajowy. Oto kilku chłopców bawiło się, przebiegając ulicą Lwowską przed jadącemi tramwajami. Nagle, wedle zeznań motorowego, 6-letni Chaim Englaender upadł na szyny i dostał się pod koła nadjeżdżającego wozu tramwajowego. Ponieważ ciała nieszczęśliwego chłopca nie można było wydobyć z pod wozu, zawezwano przeto straż pożarną, która przy pomocy dźwigarów podniosła tramwaj i wydostała przepołowione zwłoki dziecka. Tragiczne zajście wywołało wstrząsające wrażenie i ogólny żal wśród licznych świadków wypadku.

UCIECZKA UMYSŁOWO CHOREGO WŁAMYWACZA. Zarząd zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie doniósł do tutejszej policji, że dnia 9 bm. o godz. 3 rano zbiegł z Zakładu umysłowo chory N. Krzemień. Zaznaczyć należy, że Krzemień jest znanym włamywaczem kasowym i że trzymany jako umysłowo chory w Kobierzynie, zbiegł już raz stamtąd przed kilkoma tygodniami, o czem wówczas donosiliśmy.

PLAGA KIESZONKOWCÓW. Podczas tegorocznego odpustu na Skałce zorganizowana banda złodzieji kieszonkowych dokonała całego szeregu kradzieży. I tak między innemi skradziono p. Katarzynie Pobijan, przybyłej na odpust z Biosiadek, 1 dolara amerykańskiego i znaczniejszą kwotę marek polskich. Następnie Janowi Handzlikowi wyciągnięto z kieszeni srebrny zegarek kryty wartości 30.000 mk. Dalej Janowi Falikowskiemu skradziono zegarek srebrny »Omega« ze złotą dewizką wartości 50.000 mk. Wobec mnożących się kradzieży organa policyjne urządziły wśród tłumów poszukiwania za amatorami cudzej własności i przytrzymały kilku znanych złodziei kieszonkowych, którymi są: Jan Ciężki, lat 32, Marjan Klimka, lat 13, Stanisław Kucharski, lat 14, Leon Fromowicz, lat 19, Stefanja Kurkiewicz, lat 24, Jan Czapla, lat 23, Jarosław Bryk, lat 23, Eleonora Słota, lat 18, Janina Marczewska, lat 16 i Mieczysław Ochocki, lat 22.

WŁAMANIE. Do zamkniętego mieszkania p. Reginy Boczarskiej przy ul. św. Filipa 3, włamali się nieznani sprawcy i skradli większą ilość garderoby, bielizny oraz biżuterje. Dochodzenia w toku.

KONIOKRADY. Onegdaj nieznani sprawcy wtargnęli nocą do zamkniętej stajni Józefa Rażnego, gospodarza w Batowicach pod Krakowem i skradli 3 konie wartości 2,100.000 mk. Prawdopodobnie ciż sami sprawcy skradli następnie w tej samej wsi ze stajni gospodarza Macieja Nawary 2 konie wartości 500.000 mk. Za koniokradami wszczęto poszukiwania.

NAPAD BANDYTÓW NA ROWERZYSTÓW. Z Jordanowa donoszą nam: Na rowerzystów, Stefana Kulczyńskiego i Władysława Łazarskiego, napadło między Osielcem a Jordanowem trzech bandytów i dało do nich kilka strzałów. Rowerzyści zdołali odwrócić rowery i schronić się do najbliższego budynku, gdzie noc przebyli.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIECZÓR POEZJI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ urządza Koło Polonistów U. J. w sali Kopernika w Coll. Novum we czwartek 11 maja o godz. 7 wieczór. Odczyt o najnowszych kierunkach literackich w twórczości Młodej Jugosławji wygłosi p. Vilim Francić, a recytację utworów najwybitniejszych poetów jugosłowiańskich Nazora, Szantića, Andrića, Lovrića i Matosza w polskiem tłumaczeniu J. Feldhorna, V. Francića i St. Roblówny, wypowie artystka teatru »Bagatela« p. Kazimiera Skalska.

Należy mieć nadzieję, że wszyscy, którym zależy na poznaniu dorobku kulturalnego bratniego narodu, oraz w zbliżeniu Polski do Jugosławji, a szczególnie młodzież akademicka, tłumnie wypełni w tym dniu salę odczytową. Wstęp po 100 i 50 mk.

»LOTNICTWO W DOBIE OBECNEJ I ZA LAT 50«. Na ten temat wygłosi odczyt Władysław Strzelnicki, dyrektor wytwórni samolotów braci Farmanów we Francji, członek kongresu lotniczego w Paryżu, dyrektor Towarzystwa francusko-polskich zakładów samochodowych i lotniczych w Warszawie, dnia 10 bm. o godz. 7 wieczór w miejskiem Muzeum przemysłowem ul. Smoleńska 9; odczyt będzie ilustrowany obrazami kinematograficznemi.

III FESTIVAL »ECHA«. Krak. Tow. śpiewackie »Echo« urządza w sobotę 13 bm. o godz. 8 wieczór na dziedzińcu arkadowym na Wawelu koncert, na którym zostaną wykonane utwory, nagrodzone na tegorocznym konkursie »Echa« pod batutą dyr. Bolesława Wallek Walewskiego.

»KINO-MUZEUM« wyświetla od czwartku 11 bm. nowy program o godz. 5, 6½, 8 wieczór: 1) Latarnia czarodziejska (baśń fantastyczna w 4 obrazach), 2) Mali wywiadowcy (2 części). W sobotę 13 bm. i w niedzielę 14 bm. powtórzenie programu.

WYCIECZKĘ KRAJOZNAWCZĄ DO TATR, PIENIN I KARPAT urządza Sekcja wycieczkowa krak. Ogniska naucz. także dla osób z poza sfer naucz. w dniach od 6—19 sierpnia kosztem 28.000 mk. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje w formie przysłania zadatku do 10 czerwca p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek główny 29, II p.

Z kraju i ze świata

Z POWODU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 MAJA — otrzymał Naczelnik państwa telegramy z życzeniami dla Polski: od prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga, od króla belgijskiego Alberta i króla hiszpańskiego Alfonsa.

KONIEC WERYFIKACJI OFICERÓW. Przewodniczący ogólnej komisji weryfikacyjnej, jen. Olszewski, złożył w ręce min. Sosnkowskiego listy starszeństwa oficerów zawodowych w wojsku polskiem. Minister podziękował zarówno jenerałowi, jak członkom komisji za dokonanie żmudnej pracy, będącej wyrazem zespolenia korpusu oficerskiego.

O ZWROT MIENIA POLSKIEGO. Prace mieszanej polsko-rosyjsko-ukraińskiej podkomisji dla zwrotu mienia polskiego, skonfiskowanego w Rosji w roku 1919, uległy z winy sowietów półroczmej przerwie. Dzięki zabiegom prezesa delegacji polskiej, p. Olszewskiego, odbyły się wreszcie posiedzenia rzeczowej podkomisji w dniach 4 kwietnia b. r. i 4 b. m. Na pierwszem z tych posiedzeń delegaci rosyjsko-ukraińscy wystąpili z zapytaniem, czy przedstawicielstwo polskie, zamianowane jeszcze za czasów Rady regencyjnej, jest także przedstawicielem rządu polskiego, który powstał w 1918. Zapytanie to miało na celu nowe przewlekczenie obrad. Mimo to w Petersburgu przystąpiono do wydawania mienia tamtejszego przedstawicielstwa i jego przewodniczącego p. Żarnowskiego. W Moskwie wyjaśniło się, że część kolekcji obrazów, należących do tutejszego b. przedstawiciela polskiego, p. Aleksandra Lednickiego, znajduje się na składzie komisarjatu dla spraw zagranicznych przy ulicy Małej Mikickiej.

WYCIECZKA CZESKA W WARSZAWIE. Wycieczka profesorów i uczniów czeskiej Akademji Handlowej w Pilźnie czeskiem przybyła 3 bm. z Krakowa do Warszawy. Wycieczka zwiedziła w towarzystwie polskich kolegów z wyższej szkoły handlowej w Warszawie zabytki i pamiątki miasta, oraz większe przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe. Wycieczka wyjechała do Poznania i Gdańska.

W Poznaniu uczestnicy wycieczki, którym towarzyszył dr Gloss, konsul czeski w Poznaniu, złożyła wieniec z biało-czerwoną wstęgą u stóp pomnika Mickiewicza, przyczem dr Gloss w krótkiej przemowie podniósł znaczenie zbliżenia się narodów polskiego i czeskiego.

UROCZYSTOŚCI W TORUNIU. W dniu święta konstytucji podczas uroczystości ogólno-narodowej prezydent miasta Torunia w imieniu obywateli toruńskich ofiarował 63 pułkowi piechoty pięknie wykonany sztandar. Wręczenie sztandaru odbyło się wobec szefa sztabu jeneralnego, jen.-por. Władysława Sikorskiego, zastępującego na uroczystości Naczelnego wodza, oraz wobec niezwykle tłumnie zebranej i żywiołowo manifestującej swą miłość dla armji publiczności. Jenerał Sikorski odbył w ciągu dnia następnego u dowódcy korpusu jen. Zielińskiego i w obecności inspektora armji jen. Skierskiego kilkogodzinny raport z dowódcami miejscowych oddziałów, oraz szefami służb.

OTWARCIE POLSKIEGO GIMNAZJUM W GDAŃSKU. W dniach 13 i 14 b. m. odbędzie się w Gdańsku uroczyste otwarcie i poświęcenie gimnazjum polskiego, które utworzono staraniem zarządu Macierzy szkolnej w Gdańsku. W dniu 13 b. m. nastąpi po mszy św. w kościele św. Józefa poświęcenie gimnazjum w gmachu na Petershagen, przyczem wygłoszone będą oficjalne przemówienia.

Dnia 14 b. m. z okazji otwarcia gimnazjum odbędzie się uroczysty obchód w sali teatru operetkowego z przemowami i częścią wokalno-muzyczną.

ZLOT JUBILEUSZOWY SOKOLSTWA POLSKIEGO odbędzie się we Lwowie 24 i 25 czerwca b. r. Przygotowania do zlotu są we Lwowie w pełnym toku. Czynności podzieliło między siebie 12 komisyj. Ćwiczenia lekko-atletyczne odbędą się na boisku »Pogoni«, ćwiczenia publiczne 24 i 25 czerwca na boisku »Sokoła-Macierzy«. Dnia 23 czerwca odbędzie się uroczyste otwarcie zlotu.

STRAJK PRACOWNIKÓW FARMACEUTYCZNYCH. Telegram A. W. donosi ze Lwowa: Z dn. 8 b. m. rozpoczęło się bezrobocie wszystkich pracowników farmaceutycznych we wschodniej Małopolsce (z wyjątkiem szpitalnych) z powodu odmownej odpowiedzi, udzielonej gremjum aptekarzy we Lwowie na postulat Związku zawodowego pracowników farmaceutycznych w sprawie polepszenia bytu.

Strajkujący żądają jednakowej płacy dla wszystkich pracowników w wysokości 78.000 Mkp. miesięcznie. Pracodawcy zgadzają się na 5 kategoryj płac od 42.000 Mkp. do 60.000 Mkp., zależnie od tirocinjów. W aptekach lwowskich pracują pracodawcy i praktykanci.

PROCES PRZECIW FEDAKOWI. Dzienniki lwowskie donoszą w sprawie procesu Fedaka i jego towarzyszy o usiłowany zamach na Naczelnika państwa, że proces ten zostanie przeprowadzony oddzielnie od sprawy innych współwinnych zbrodni zdrady stanu. Rozprawa odbędzie się, nie jak podawano w czerwcu, lecz prawdopodobnie w lipcu, z powodu olbrzymiego materjału oskarżenia.

REJESTRACJA ZBĘDNYCH UBIKACYJ MIESZKALNYCH. Ze Lwowa donoszą: Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono na wniosek radcy Elstera wobec braku mieszkań we Lwowie, zwrócić się do kierownictwa biura daniny państwowej, aby uprosiło przewodniczących komisyj daninowych, aby ci przeprowadzili rejestrację zbędnych ubikacyj mieszkalnych we wszystkich realnościach lwowskich. Zbędne mieszkania miałyby być przydzielone potrzebującym przez miejski urząd kwaterunkowy.

Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby podobną procedurę zastosowano w Krakowie, gdzie brak mieszkań katastrofalne przybiera rozmiary.

DĘBICA, 6 maja. (Niebezpieczeństwo zwinięcia urzędu podatkowego i sądu). Zrozumiałe zaniepokojenie wśród naszego miasta wywołała wiadomość, że ministerstwo skarbu zamierza zwinąć tutejszy urząd podatkowy, a następnie sąd dlatego tylko, ponieważ starostwo znajduje się w sąsiednim mieście, Ropczycach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę szybki rozwój miasta Dębicy, jego stan obecny i widoki rozwoju na przyszłość, to usunięcie z niego urzędów państwowych byłoby wielką krzywdą i niepowetowaną stratą. W Dębicy, jako miejscu jednej z ważniejszych stacyj węzłowych kolei na wschód i północ, wzmógł się w ostatnim czasie poważnie przemysł i handel, czego dowodem jest n. p. wysokość złożonej daniny w kwocie 8 miljonów, podczas gdy Ropczyce wpłaciły niecałe 3 miljony. Dalej jest Dębica siedzibą nowopowstałych władz, jak urzędu regulacji Wisłoki, centralnego zakładu drogowego, posiada 8-klasowe gimnazjum, kilkanaście fabryk, koszary dla kawalerji, dla piechoty, znaczną załogę wojskową. Tego wszystkiego nie posiadają Ropczyce. Co najważniejsze, Dębica jest stacją kolejową, której dworzec leży w mieście, gdy tymczasem Ropczyce oddalone są o 4 kilometry od dworca kolejowego, który właściwie znajduje się we wsi Czekaj.

Słuszną jest rzeczą wprowadzenie systemu oszczędnościowego w administracji państwowej, ale z drugiej strony przy decyzji, które urzędy mają być zwinięte, należy postępować z nadzwyczajną ostrożnością, oprzeć się na dokładnej znajomości stosunków miejscowych i nie znosić urzędów w miejscowościach, mających ożywiony handel, przemysł i rokujących rozwój. A wreszcie, jeżeli chodzi o zniesienie urzędów podatkowych, to tu wskazaną byłaby jeszcze większa ostrożność, by ludności nie utrudniać wpłacania podatków przez przenoszenie urzędów tych do miejscowości, nie posiadających dogodnej komunikacji.

WYSTAWA GRAFICZNA SZTUKI POLSKIEJ, zorganizowana przez Towarzystwo polsko-bułgarskie, otwarta została 30 kwietnia w Sofji w obecności króla, korpusu dyplomatycznego i grona osób z wyższych sfer politycznych.

STAN ZDROWIA PASICZA pogorszył się. Musiano go przewieźć do sanatorjum.

ZMARLI.

— Leonard Zabłocki, dyrektor drukarni »Kurjera Ilustrowanego«, ur. 1887 r., zmarł 9 maja.

— Piotr Lewicki, radca województwa lwowskiego, b. starosta w Śniatynie, zmarł we Lwowie.

— Kiryło Steценko, wybitny ukraiński muzyk i kompozytor, dyrektor »ukraińskiej kapeli«, która dotarła w swoich wędrówkach na zachód Europy, — umarł w Kijowie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 2465 Profesorowie i uczniowie państw. seminarjum naucz. męsk. w Solcu nad Wisłą; 2466 Słow. urzędu państw. w Lublińcu; 2467 Z okazji imienin dyr. Stanisława Niemca — klasy wyższe gimn. filolog. męskiego w Radomsku; 2468 Z okazji imienin Stanisławowi Ćwikowskiemu — uczniowie i uczenice gimn. w Nisku; 2469 i 2470 Urzędnicy »Tow. hr Renard« w Sosnowcu — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem »Tow. hr Renard« w Sosnowcu złożyło 10.000 marek na cele odbudowy Zamku.

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ulica Radziwiłłowska l. 4) we środę, dnia 10 b. m., o godzinie 8 wieczorem profesor dr Lenartowicz, Majewski i dr Wierzuchowski przedstawią chorych, a dr Steinberg wygłosi odczyt z zakresu ortopedji jamy ustnej. 2526

W SZKOLE MUZYCZNEJ EUGENJI ROSENBERG (ulica Bonerowska l. 6) odbył się w niedzielę, dnia 7 b. m., poranek Beethovenowski. Program zawierał między innemi: II. Symfonję, Sonatę F-dur na fortepjan i skrzypce i Koncert B-dur. 2517

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Ponieważ ostania premjera naszej pierwszej sceny wywołała sprzeczne sądy i komentarze, autor jej p. A. K. Czyżowski pragnie się wypowiedzieć celem wyjaśnienia swej koncepcji i metody twórczej, w tym celu wypowie słowo wstępne przed dzisiejszem przedstawieniem »Ulicy dziwnej«.

W piątek po raz 12 w tym sezonie »Mizantrop« z p. Krasnowieckim w roli tytułowej. Na sobotę przygotowuje teatr im. Słowackiego świetną komedję autora »Czystego interesu« Stef. Kiedrzyńskiego »Oczy księżniczki Fathmy«. Sztuka ta odniosła olbrzymi sukces w Warszawie, dzięki kapitalnej akcji i sytuacjom, dającym artystom wielkie pole do popisu. U nas role główne kreują pp. Klońska, Nosarzewska, Guttner, Malinowski oraz ulubieniec Krakowa p. Z. Nowakowski, pozyskany na miesiąc urlopu. Premjera »Oczu księżniczki Fathmy« w sobotę 13 bm. Będzie ona atrakcyjna także z tego względu, że po raz pierwszy ukażą się na scenie krakowskiej wspaniałe nowoczesne kostjumy damskie ze świetnej firmy warszawskiej p. Żmigrydera.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę wystawia miejski teatr opera i operetka jedną z najzabawniejszych operetek J. Gilberta »Urlop małżeński«, tryskającą żywym strumieniem humoru, która zdobyła na onegdajszej premjerze rekord powodzenia, wywołując huragany śmiechu rozbawionej publiczności. Jutro, tj. we czwartek grana będzie wspaniała opera Verdiego »Traviata«, w której wystąpi gościnnie p. Aleksander Wesołowski, fenomenalny tenor opery Wielkiej w Moskwie i N. Jorku, a który doznał już entuzjastycznego przyjęcia od naszej publiczności na poniedziałkowem przedstawieniu. Kraków będzie miał zatem wyjątkową sposobność podziwiania tego wielkiego śpiewaka, który w najbliższym czasie powraca już na drugą półkulę.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i dni następnych »Świderek«, miła i wesoła komedja włoska, pełna pogody i wdzięku Dario Niccodemiego. »Świderka« gra z niezwykłą prawdą artystyczną p. Wernicz, która rolę tę może zaliczyć do swych najlepszych. N. Nowacki w roli Tytusa dał dowód niezwykłej intuicji i szerokiej skali swego talentu.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we środę wznowienie niezwykle wesołej operetki »Urszula«, która dzięki wybornej grze Czerneckówny, Pilarskiego i Kaczorowskiego, osiągnęła w teatrze »Nowości« rekordowe powodzenie. W pełnem przygotowaniu jest premjera »Szału miłości« Buttikaya.

DRUGI WIECZÓR ROM-ROMANO, znanego medjumisty i magnetyzera, odbędzie się dziś, tj. we środę 10 bm. w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

SIOSTRY REDO W TEATRZE »BAGATELA«. W piątek dnia 12 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się koncert dla dzieci i młodzieży o programie klasycznym. W sobotę 13 bm. o godz. 11 wieczorem drugi koncert w czterech częściach, na który złożą się »Poezja w tańcu«, »Bajki wschodnie«, »Figurki z serwskiej porcelany« i tańce klasyczne. Spektakle te będą wyjątkowo interesujące, artystyczne i piękne. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 10 bm.: »Ulica dziwna«.
Czwartek, 11 bm.: »Ulica dziwna«.
Piątek, 12 bm.: »Mizantrop«.
Sobota, 13 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Środa, 10 bm.: »Urlop małżeński«.
Czwartek, 11 bm.: »Traviata«.

TEATR »BAGATELA«:

Środa, 10 bm.: »Świderek«.
Czwartek, 11 bm.: »Świderek«.
Piątek, 12 bm. po poł.: Koncert Sióstr Redo; wieczorem »Świderek«.
Sobota, 13 bm. po poł.: »Dom osaczony«, wieczorem »Wilkołak«; o 11 w nocy: Koncert Sióstr Redo.

TEATR »NOWOŚCI«:

Niedziela, 14 bm. po poł.: »Djabeł i karczmarka« wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.
Środa, 10 bm.: »Urszula«.
Czwartek, 11 bm.: »Urszula«.
Piątek, 12 bm.: »Nitouche«.

Koncerty

(Poranek symfoniczny. — Pianiści).

Kraków, 10 maja.

Atrakcją ostatniego poranku symfonicznego był zarówno program, poświęcony muzyce rosyjskiej (Czajkowski, Głazunow i nieznany u nas Spendjarew z poematem »Trzy palmy«), jak zapowiedź że dyrygować będzie p. Z. Górzyński, którego talent spotkał się u nas już z należytem uznaniem. Istotnie pod jego kierunkiem orkiestra grała doskonale, jedynie pod względem rytmicznym i nawet czyściej, aniżeli zazwyczaj; okazuje się, że od zdolności sugestywnej dyrygenta wiele zależy. — Solistą poranku był prof. **Karol Skarżyński.** Grał koncert wiolonczelowy Dawidowa i warjacje Czajkowskiego na temat »Rokoko«. Dobrze się stało, że wybrał właśnie ten utwór Czajkowskiego, wykonany niedawno u nas przez dwóch wiolonczelistów: P. Grünera i A. Feldosiego i tem samem mimowoli nasunął porównanie z ich grą. Że to porównanie nie wypadło bynajmniej ujemnie na rzecz p. Skarżyńskiego, to było do przewidzenia dla tych, którzy umieli zawsze ocenić wielki jego talent. Zdaje mi się, że my nie zdajemy sobie nawet sprawy, że tu wśród nas mamy tak wybitnego wiolonczelistę, którego zagranica dobrze zna jako pierwszorzędnego mistrza swego instrumentu. Wykonanie obydwóch rzeczy solowych było wzorowe zarówno pięknością kantyleny, jak i doskonałością techniczną.

Muzykalny Kraków cieszył się zapowiedzią wieczoru muzyki kameralnej, której wykonawcą miał być **kwartet Kolbe** z Wiednia; niestety, doznaliśmy zawodu; z niewiadomej przyczyny, występ tego wybitnego zespołu odwołano. Za to mieliśmy dwa wieczory pianistyczne jeden po drugim. Na pierwszym grał p. **Mieczysław Münz,** na drugim p. **Egon Petri.**

Ze względu na to, że p. M. Münz najściślej związany jest z naszem miastem, jak i dlatego, że reprezentuje już obecnie niepowszednią indywidualność artystyczną, należy mu kilka uwag krytycznych poświęcić. P. Münz występował przed kilku miesiącami w Berlinie, w Rzymie i Wiedniu. Miałem sposobność przeczytania tego wszystkiego, co o jego grze pisano; ze wszystkich sprawozdań przebija zgodne uznanie faktu, że mamy przed sobą jednego z najwybitniejszych pianistów współczesnej doby. Ten kilkumiesięczny pobyt za granicą, wpłynął niezmiernie dodatnio na młodego pianistę; p. Münz słyszał tam wiele, a ponieważ umie słuchać, dlatego skorzystał też wiele i pogłębił swoją kulturę muzyczną. Po powrocie stanął przed nami, jakby przed swymi najbliższymi którzy przecież śledzili stopniowy rozwój jego talentu, by złożyć niejako egzamin ze swego artyzmu. I egzamin przeszedł wszelkie nasze oczekiwania; byliśmy zdumieni tem, jak prędko i niezwykle bujnie dojrzał ten niezwykły talent; dzisiaj znamy już spełnienie tego, co pierwotnie zapowiadał. Stoi przed nami skończony wirtuoz, władający wszystkiemi środkami techniki fortepianowej tak, że niejeden z »wielkich i uznanych« pianistów mógłby mu pozazdrościć jego mistrzostwa. Tak jest, jeśli to mistrzostwo artyzmu! Nie mogę sobie wyobrazić, czy jest jeszcze możliwy postęp dalszy, czy można jeszcze posunąć się dalej. A przytem technika p. Münza — to nie technika-mechanizmu, lecz nawskróś uduchowiona technika, stojąca na usługach duchowego wyrazu: jaka umiejętna dynamika cieniowań, jakie frazowanie i szlachetna interpretacja, jaki polot młodzieńczy, a obok niego dojrzałość skupienia, jaki blask i zdrowie, kultura i subtelność szczegółów! Artyzm wyposażony tak świetnemi zaletami, wywoła wszędzie uznanie i entuzjazm. — A więc w świat młody artysto! Nieś pomiędzy ludzi sztukę swoją i pomnażaj chwałę sztuki polskiej: Kraków jest z ciebie dumny.

Koncert p. Petriego nic przyniósł nic nowego: słyszeliśmy znowu Bacha, zagranego w niezrównany sposób, istotnie tak, jak nikt inny by go nie zagrał. Natomiast reszta programu wypadła blado; przedewszystkiem dlaczego znęca się nad na-

mi p. Petri, wykonując »kompozycje« Busoniego? Rozumiemy, że jako jego uczeń, czyni propagandę dla Busoniego-kompozytora; ale tylekrotnie już to zaznaczałem, że Busoni jest świetnym pianistą, jak znakomitym transkryptorem Bacha, ale nie ma talentu twórczego. Sztuczna propaganda, prowadzona na jego rzecz w Niemczech, nie zmieni tego faktu. Przy wykonaniu sonaty Beethovenowskiej (D-moll op. 31), znowu przykonaliśmy się, że p. Petri nie ma odczucia dla stylu Beethovena. Preludjów Chopina już nie słyszałem, gdyż mnie przeraziła myśl wysłuchania tych przecudnych, najsubtelniejszych poematów, odegranych w mechanicznym porządku według »koła kwint« w tonacjach durowych z odpowiednią mollową.

Dr Józef Reiss.

Ze sportu

NIEPOWODZENIA KRAKOWSKICH DRUŻYN FOOTBALLOWYCH. Ubiegła niedziela nie omieszkała znów przynieść szeregu niepomyślnych wyników. Na pierwszy plan wysunęła się przegrana Cracovii w spotkaniu z Pogonią we Lwowie w stosunku 0 : 3, a stosunkiem cornerów 9 : 0 na korzyść Cracovii. Takiego wyniku nie spodziewał się absolutnie nikt. Przekonał on chyba już dostatecznie o konieczności reorganizacji drużyny, a zwłaszcza jej napadu. Bramki strzelili dla Pogoni: Bacz, Garbień i Kuchar. Z Cracovii najlepszym był Gintel.

Zgoła nieoczekiwanym jest także wynik zawodów krakowskiej Makkabi ze Sturmem w Bielsku. I tam uległa drużyna krakowska słabszemu od niej Sturmowi bielskiemu w stosunku również 0 : 3. Zawody te prowadzone były o mistrzostwo. Zwycięstwem tem zajmował Sturm B. B. S. V. na ostatnie miejsce w mistrzostwie.

Niespodzianką, choć w mniejszych rozmiarach, są również wyniki Wisły, osiągnięte przez nią w niedzielnem i poniedziałkowem spotkaniu z praską Viktorią Žižkov. Tak w pierwszym jak i drugim dniu uległa Wisła 1 : 3. Znawcy footballu czeskiego, biorąc pod uwagę dzisiejsze miejsce Viktorii Žižkov w mistrzostwie Czech, liczyli się z wygraną Wisły, a w najgorszym razie z wynikiem remisowym. Tymczasem Wisła, którą po ostatnich niepowodzeniach Cracovii, uważać zaczęto jako przyszłego mistrza Polski i godnego reprezentanta polskiego sportu piłki nożnej wobec zagranicy, zawiodła zupełnie. Niedzielna i poniedziałkowa jej gra dowiodła, iż brak racjonalnego treningu pod fachowem kierownictwem trenera, o podobnem zapotrzebowaniu narazie myśleć nie można. — Viktoria Žižkov okazała się drużyną dobrze zgraną, posiadającą dobre wyszkolenie techniczne i taktyczne. Tak w jednym jak i w drugim dniu miała ona znaczną przewagę nad Wisłą.

Juniorska krakowska Wisła bawiła w sobotę i niedzielę w Łodzi, rozgrywając z tamtejszym Unjonem zawody: w pierwszym dniu 3 : 2, zaś w drugim 2 : 0 na swoją korzyść.

Poniedziałkowe spotkanie Cracovii z Lechją we Lwowie zakończyło się 11 : 0 na korzyść Cracovii.

WYNIKI ZAGRANICZNE. Praga. A. C. Sparta—Union Žižkov 2 : 1. F. F. C. (komb.)—Spartak Kosiře 1 : 1. Čechie Karlin—Meteor VII 2 : 0. Meteor Vinohrady—Nuselský S. K. 2 : 1.

Wiedeń. Sportklub—Hakoah 1 : 0. Ostmark—Rudolfshügel 3 : 1. Vienna—Admira 5 : 2. Floridsdorf A. C.—W. A. F. 2 : 1. Rapid—Simmering 2 : 0. Amateure—Hertha 3 : 2.

Budapeszt. M. T. K.—Törekvés 0 : 0. F. T. C.—Kispesti 4 : 2. M. A. C.—T. T. C. 1 : 1. Ujpesti—VII Obwód 2 : 0. B. T. C.—Vivo A. C. 2 : 0.

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO. Krakowski Oddział Wioślarski Sokoła Krak. otworzył dnia 7 maja swój sezon wioślarski. W bieżącym roku O. W. S. K. nie zamierza wziąć udziału w żadnych regatach międzyklubowych, za to wszystkie swoje usiłowania zwróci na wewnętrzną rozbudowę towarzystwa, a więc rozszerzenie i nadbudowa hali o jedno piętro, dalej powiększenie taboru w r. b. o cztery łodzie (budowa dwuch długich łodzi jest już na ukończeniu), i zakupno specjalnego taboru regatowego (t. zn. 2 skifów, 2 podwójnych skulingów i 2 czwórek regatowych). W r. b. urządza O. W. S. K. dwukrotne regaty wewnętrzne, zaś w r. 1923 z okazji 30-lecia jubileuszu istnienia swego urządza regaty międzyklubowe, na które zaprosi wszystkie istniejące w Polsce towarzystwa wioślarskie.

Z sali sądowej

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ. Na wczorajszej rozprawie przystąpiono do postępowania dowodowego i przesłuchania świadków.

Zeznają, jako świadkowie: Skotnicki, urzędnik kolejowy, Piotrowicz, magazynier, Jamróz, Gawlik, spisywacz wozów i Kwiatkowski. Świadkowie przeważnie zgodni są w tem, że zgromadzenia i strajki miały więcej podłoże ekonomiczne, a mniej polityczne.

Świadkowie nie pamiętają już dobrze szczegółów ze zgromadzeń, podtrzymują jednak swoje pierwotne zeznania, jakie złożyli w śledztwie.

Następni świadkowie: komisarz policyjny dr Jan Wyród i komisarz Wolaniecki, nie podają nowych szczegółów.

Przesłuchano nadto agenta policyjnego Szczęścia i członka detektywy Woźniaka. Przy tym ostatnim świadku przewodniczący konstatuje, że [illegible] świadków przewodniczący [illegible] wywiadowców od tajemnicy urzędowej; nie wolno im jednak podawać nazwisk i numerów wywiadowców, którzy w tym procesie nie występują.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Z Sejmu

Warszawa, 10 maja (PAT). Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji projektu ustawy, zawierającej ograniczenia praw żydów w byłym zaborze rosyjskim, tudzież ustawy o regulacji stosunków cechowych, a wreszcie interpelacji P. S. L. w sprawie nadużyć policji państwowej, przystąpiono do dalszej dyskusji nad ordynacją wyborczą.

P. Harasz (N. Ch. K. R.) żąda więcej mandatów [illegible]go, dla urzędników, wybranych do Sejmu. Mowca imieniem swojego klubu wyraża pragnienie, ażeby wybory sejmowe odbyły się w październiku br.

P. Fichna (N. P. R.) przemawia za większą liczbą mandatów sejmowych i podnosi pokrzywdzenie okręgów przemysłowych. Pięć miast dostało za mało mandatów, inne utonęły w okręgach wiejskich. Mowca podkreśla konieczność poprawki do art. 9, stawiając to jako warunek konieczny dla jego klubu.

P. Gruenbaum zarzuca projektowi pomiędzy innemi, że jest zwrócony przeciwko żydom.

P. Datschke w imieniu zjednoczenia niemieckiego stawia wniosek o odesłanie projektu do komisji.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Grzędzielskiego i odrzuceniu wniosku p. Datschkego przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Poprawki do art. 3, wniesione przez p. Hartglasa i Liebermanna odrzucono. P. Bagiński wniósł poprawkę do art. 6, zaś p. Harasz do art. 7 w sprawie urlopów dla urzędników wybranych posłami. P. Niedziałkowski domagał się powiększenia liczby posłów.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie w środę dnia 10 bm. o godz. 5 popołudniu.

ODROCZENIE POSIEDZENIA KOMISJI DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 10 maja (Tel. wł.) Wyznaczone na wczoraj posiedzenie komisji spraw zagranicznych nie odbyło się z powodu opóźnienia się przyjazdu do Warszawy posła polskiego Augusta Zalewskiego, **który miał zdać sprawę z przebiegu konferencji w Genui.**

Objęcie Górnego Śląska przez Polskę

Katowice, 9 maja (PAT). Jak podają ze strony miarodajnej, oddanie odnośnych obszarów górnośląskich Polsce i Niemcom, o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, nastąpi **w początku czerwca.**

Katowice, 9 maja (PAT). Komisja sojusznicza podaje urzędowo **o rozpoczęciu rokowań w Opolu w sprawie przejęcia odnośnych obszarów górnośląskich przez Polskę i Niemcy.**

O ZNIESIENIE PASA NEUTRALNEGO.

Ponieważ propozycje polskie w sprawie zniesienia pasa neutralnego pomiędzy Litwą a Polską i zastąpienia go linją demarkacyjną, zostały przez Litwę odrzucone, sprawą tą będzie musiała się zająć Liga Narodów. Posłowie polscy w Paryżu, Londynie i Rzymie otrzymali od rządu polecenie wyjaśnienia rządom: francuskiemu, angielskiemu i włoskiemu konieczności załatwienia tej sprawy zgodnie z propozycjami polskiemi, ze względu na **rozpaczliwe położenie ludności pasa neutralnego** i ustalenie pokojowych stosunków polsko-litewskich.

Odpowiedź rosyjska na memorjał koalicji

Genua, 9 maja. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne otrzymało od osoby zbliżonej do delegacji rosyjskiej następujące informacje w sprawie odpowiedzi rosyjskiej, która będzie jutro doręczoną. Odpowiedź obejmuje 100 stron pisma maszynowego i poprzedzona jest listem Cziczerina. W liście tym wywodzi Cziczerin, że delegacja sowiecka poszła w ustępstwach tak daleko, **jak daleko tylko pozwalał na to wzgląd na suwerenność republiki rosyjskiej.** Cziczerin powołuje się na zasady, na których Rosja przyjęła zaproszenie mocarstw na konferencję w Genui i dowodzi, że delegacja sowiecka przez cały czas obrad konferencji genueńskiej **nie zmieniła swego stanowiska w najważniejszych kwestjach,** będących przedmiotem obrad konferencji. Od samego początku Rosja uważa za podstawę rokowań **postanowienia memorjału londyńskiego oraz postanowienia rezolucji w Cannes.** Musi jednakże stwierdzić z ubolewaniem, że im dalej postępowały prace konferencji — sami zapraszający porzucali coraz bardziej zasady, o których wyżej była mowa, a jedynie Rosja pozostała im wierną, mimo, iż delegaci rosyjscy zostali usunięci od udziału w najważniejszych obradach, jak to w szczególności miało miejsce z okazji obrad politycznej subkomisji, która zajmowała się kwestjami rosyjskiemi. Komisja ta załatwiła najważniejsze prace bez delegacji sowieckiej. Odpowiedź przypomina dalej protest, który został wystosowany zaraz na początku pierwszego posiedzenia oficjalnego podkomisji ze strony rosyjskiej. Mimo to delegacja rosyjska przestudjowała memorjał podkomisji, przechodząc punkt za punktem. Delegacja ubolewa, że brakuje podpisów dwóch mocarstw, które są szczególnie interesowane w przyszłem ukształtowaniu się stosunków w Rosji. Delegacja sowiecka sądzi wobec tego, że memorjał podkomisji należy uważać za podstawę do **nowych rokowań.** Co do poszczególnych artykułów memorjału, to uważa odpowiedź rosyjska, że wymagają one wielu uwag, albowiem niektóre z nich są niejasne — treść zaś innych jest pogorszeniem w porównaniu z postanowieniami z Cannes i z Londynu. W sprawie art. 1 zauważa odpowiedź, że zakaz politycznej i terytorjalnej propagandy **nie należy do czysto gospodarczego układu** i kwestję tę należałoby raczej omówić w gwarancyjnym układzie pokojowym. Delegacja rosyjska przyjmuje w zasadzie art. 2, 3 i 4, a więc długi wojenne i przedwojenne — jak donosi informator korespondenta W. B. K. — będą przejęte, jednakże z zastrzeżeniami, jak np. iż ma być dokładnie ustalony opust długów.

Dalej podnosi odpowiedź, że decyzja ta zależna jest od udzielenia kredytu przez sojuszników i wskazuje, że nie wystarczą tutaj kredyty, udzielane eksporterom przez poszczególne rządy. Celem podjęcia stosunków z Rosją konieczne są kredyty rządowe. Niemożliwem jest zawarcie układów kollektywnych, o ile nie nastąpią bezpośrednie zapewnienia w sprawie udzielić się mających kredytów. Co do art. 6 dotyczącego załatwienia się z właścicielami mienia, gwarantowanego przez dawne rządy rosyjskie — oświadcza rosyjska delegacja wyraźnie, że jest gotową zawrzeć umowę co do wznowienia płacenia procentu. Wchodzą tu w grę olbrzymie sumy, które rząd sowiecki chce koniecznie zebrać, aby drobni posiadacze rent nie ponieśli szkody. Największe zainteresowanie budzi art. 7, dotyczący **własności prywatnej.** Rosyjska odpowiedź oświadcza, że delegacja sowiecka gotowa jest **przyjąć, choć nie nowoczesne, ustawodawstwo francuskie w sprawie eksproprjacji i przepisy o kompenzacjach i odszkodowaniach.** Gdyby jednakże nie było możliwem ogólne porozumienie się w sprawie art. 7, to proponuje delegacja rosyjska, aby rokowania w sprawie tego punktu **wyłączyć** i aby po zakończeniu konferencji wysłać do Rosji komisję ekspertów, któraby następnie dokonała definitywnej redakcji tych postanowień. Delegacja rosyjska wypowiada się przeciw sądowym komisjom rozjemczym i życzy sobie, aby je zastąpić wyżej wspomnianą komisją ekspertów.

Polepszenie sytuacji?

Paryż, 9 maja (PAT). Dzienniki oficjalne twierdzą, że w Genui nastąpiło dzisiaj **znaczne złagodzenie sytuacji,** gdyż delegaci angielscy i włoscy znaleźli formułę porozumienia się z Francją w kwestji rosyjskiej. Anglja proponuje **pakt pokojowy na lat 5.**

Różne wiadomości polityczne

NIEMIŁE INCYDENTY W PRADZE. Korespondent »Kurjera Warszawskiego« z Pragi czeskiej donosi, że niemiłe wrażenie wywołało tam odwołanie w ostatniej chwili zapowiedzianego na 3 maja przybycia 5 delegatów uniwersytetu Jagiellońskiego, na których powitanie wszystko już było przygotowane.

Drugim niemiłym incydentem, mogącym zamącić podniosły nastrój uroczyście obchodzonej w Pradze rocznicy konstytucji 3 maja, była demonstracja studentów ukraińskich, którzy na kościele, gdzie odbywało się nabożeństwo, rozlepili prowokacyjne odezwy.

OBYWATELSTWO POLSKIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Nowa ustawa o służbie cywilnej żąda, aby urzędnikiem państwowym mógł być tylko obywatel państwa polskiego. Przez przyjęcie urzędu publicznego nie nabywa się bowiem jeszcze obywatelstwa. Wobec tego przed udzieleniem nominacji winien kandydat przedłożyć dokument, przez władzę potwierdzony, że posiada obywatelstwo państwa polskiego.

URZĘDNICY NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Prezydent ministrów, Ponikowski, ogłasza uchwałę rządu z 9 marca b. r., gwarantującą pracownikom kolejowym, przejętym ze służby pruskiej do polskiej, wszelkie w służbie pruskiej nabyte przez nich prawa. Tesame prawa gwarantuje rząd polski urzędnikom pocztowym, przejętym ze służby prusko-niemieckiej do polskiej.

OCZEKIWANE DYMISJE W ANGLJI. Jak donosi »Sunday Illustrated«, minister spraw zagranicznych lord Curzon, dalej lord Reading i lord Birkenhead, mają zgłosić swoje dymisje po powrocie Lloyda George'a do Londynu.

ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA udała się w podróż do Belgji celem odwiedzenia belgijskiej pary królewskiej.

Dział ekonomiczny

* WALKA Z DROŻYZNĄ. Późno, bo późno, ale przecież raz wreszcie zaczyna działać ciężka machina państwowa, uruchomiona dzięki przedewszystkiem energicznej inicjatywie min. Michalskiego dla walki z drożyzną. — Zorganizowano wreszcie t. zw. komitet doradczy przy nadzwyczajnym komisarzu do walki z drożyzną, w skład którego weszło pięć osób, mianowicie: dr Filip Schleicher, wiceprz. m. Lwowa, dr Emil Bobrowski, wiceprz. Krakowa, inż. Kucharski, b. minister b. dzielnicy pruskiej, dr J. Nowak, rektor uniw. Jagiell., oraz p. Mielczarski, prezes Związku Stowarzyszeń spożywczych. Z ramienia min. skarbu przydzielony został do komitetu doraźnego p. Tadeusz Michciński, naczelnik wydziału, celem kierownictwa sprawami administracyjnemi komitetu, dla których zorganizowano specjalną kancelarję. Biuro komisarjatu będzie się mieściło w gmachu min. skarbu i składać się będzie z urzędników, przydzielonych z poszczególnych ministerstw.

Główną uwagę będzie komisarjat zwracał na politykę taryfową, celną i t. d., by przez podwyżki nie przyczyniała się do podrożenia artykułów żywności i pierwszej potrzeby, oraz na sprawę eksportu tych artykułów, ogałacającym z nich rynki wewnętrzne. Dobry początek w tym względzie zrobił właśnie minister Michalski, który, jako nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną, ograniczył wywóz jaj w maju do 50 wagonów, mimo, że Rada ministrów uchwaliła przed kilkoma tygodniami na wniosek min. Ossowskiego, pozwolić na wywóz w maju 200 wagonów jaj, wychodząc z założenia, że w kraju jest nadmiar tego artykułu żywnościowego.

Krok min. Michalskiego poruszył żywo interesowanych eksporterów, a także pewne czynniki ministerstwa przemysłu i handlu, lecz 6 b. m. miał być już dokonany rozdział kontyngentu 50 wagonów między poszczególne firmy.

* POŻYCZKA SZKOLNA I KOLEJOWA. Według informacyj »Kurjera Warszawskiego«, po przeprowadzeniu i sfinansowaniu projektowanej w najbliższej przyszłości pierwszej polskiej pożyczki szkolnej w kwocie 7 miljardów marek, przeznaczonej na odbudowę szkolnictwa polskiego, min. skarbu przystąpi do sprawy pożyczki kolejowej, mającej podobno wielkie szanse powodzenia.

* OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO. Jak donoszą z Warszawy, spodziewają się tam, że w ciągu miesiąca zostanie ustawa o rozbudowie miast uchwalona przez Sejm, tak, że ruch budowlany będzie się mógł rozpocząć jeszcze w bieżącym roku.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-WŁOSKI. Donoszą z Genuy: Rokowania polsko-włoskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego dobiegają końca. Podstawą rokowań był projekt polski i kontrprojekt włoski, które zostały uzgodnione w sposób, pomyślny dla interesów obu państw. Prawdopodobnie rokowania zakończą się dnia 9 b. m. zupełnem porozumieniem.

Z TARGOWICY BYDŁEM. Na targ od 29 kwietnia do 5 maja spędzono bydła rogatego 863, cieląt 1112, baranów 4, nierogacizny 1660, razem 3639 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 25.000 do 45.100 mk.; woły od 30.000 do 44.500 mk.; krowy od 20.000 do 42.000 mk.; jałownik od 26.100 do 42.000 mk.; cielęta od 25.000 do 40.000 mk.; nierogaciznę od 40.000 do 69.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 61.000 do 84.500 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 3530 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 109 sztuk. W porównaniu zo spędami w przeszłym tygodniu było więcej 320 sztuk bydła, 1 baran i 43 sztuk nierogacizny, zaś 87 cieląt mniej, ogółem atoli 277 sztuk więcej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dolary w przekazach słabsze o 25 punktów, marka niemiecka o ¼, korona austr. o 0·01, franki szwajcarskie szacowano wyżej o 5 punktów, inne waluty i dewizy bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych obracano niewiele siedmioma gatunkami po kursie przeważnie utrzymanym lub nieco wyższym. Większe zainteresowanie dla »Zieleniewskiego« i »Ćmielowa«.

Z akcyj handlowych w małych obrotach »P. T. H.« i »Impex« bez zmiany, oraz po raz pierwszy akcje »Pharma« (Mag. B. Jawornicki) I i II em. po kursie 4300. Również po raz pierwszy obracano akcjami Spółki akc. elektrowni okręgowych w Sierszy I—IV emisji po kursie 1400. Prócz tego Rada giełdy pieniężnej dopuściła do obrotu i notowania: 5% obligacje mieszkaniowe Banku budowlanego, akcje Spółki akc. Herzfeld-Victorius, odlewnie żelaza i emaljernie w Grudziądzu oraz ósmą emisję akcyj »Cegielskiego« Ski akc. w Poznaniu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 9 maja 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	825'—	875'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	550'—	600'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	725'—
Transakcja	690'—	700'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
Transakcja		250'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	4100'—	4400'—
Transakcja		4300'—
»Polski Glob«	750'—	850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	6600'—	7000'—
Transakcja	6600'—	7000'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2450'—	2600'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1300'—
»Trzebinia« fabr masz. i narz. roln.	1900'—	2000'—
Zakłady amun. »Pocisk«	750'—	850'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Gorka« fabryka cementu	5800'—	6200'—
Sierszańskie Zakł. górn.	6500'—	6800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5800'—	6200'—
Polska Nafta	1900'—	2100'—
Transakcja	2000'—	2050'—
»Oikos«	5600'—	6000'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	950'—	1050'—
Transakcja		1000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2850'—	3050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4800'—	5200'—
Transakcja		5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3200'—	3400'—
Transakcja		3300'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1300'—	1500'—
Transakcja		1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3900'—	4025'—	3900'—	4025'—
Transakcja			3993'—	3995'—
Dolary kanad.	3750'—	3850'—	3750'—	3850'—
Franki franc.	350'—	365'—	360'—	370'—
Franki belgijskie	315'—	330'—	320'—	335'—
Franki szwajc.	770'—	790'—	770'—	790'—
Funty szterl.	17500'—	18000'—	17500'—	18000'—
Marki niemieckie	13'50	14'50	13'25	14'25
Transakcja			14'—	13'90
Korony austr.	0'48	0'50	0'48	0'50
Transakcja			0'49¼	0'48¾
Korony czeskie	77'—	79'—	78'—	79'50
Transakcja				79'—
Korony węgierskie	5'—	5'25	5'—	5'25
Korony duńskie	830'—	860'—	830'—	860'—
Lei rumuńskie	24'—	26'—	26'—	[illegible]
Liry włoskie	210'—	220'—	210'—	220'—
Transakcja				216'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (9 maja). Dolary Stanów Zjedn. trans. 4000—4015—3990, sprzedaż 4010, kupno 3970, funty szterlingi trans. 17.900, korony czeskie trans. 79'25.

Czeki: Gdańsk trans. 13'65, sprzedaż 13'85, kupno 13'45. Belgja trans. 334—333'50, sprzedaż 335, kupno 331'50, Berlin trans. 13'70—13'75—13'65, sprzedaż 13'85 kupno 13'45, Londyn trans. 18.000—17.950—17.990, sprzedaż 18.090, kupno 17.890, Nowy York trans. 4030 3990—4007'50, sprzedaż 4025, kupno 3925, drobne dolary trans. —, sprzedaż 4005, kupno 3965, Paryż trans 368—366, sprzedaż 368, kupno 364, Praga trans. 79—78'75. Szwajcarja trans. 783, sprzedaż 787, kupno 779. Wiedeń trans. 49—48'50, sprzedaż 49, kupno 48, Włochy trans. 216.

Akcje: Bank dyskontowy 3625—3600—3650. Bank handlowy 4700—4725, Bank zachodni 2325—2425. Bank kredytowy w Warszawie 3450—3550, 6 emisja 3300—3400. Bank ziem polskich 1650 Warsz. fabryka cukru 32.000, Firley 950—1000. Drzewny przemysł i handel 1600—1550, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 27.500—27.250—28.000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3675—3700, Modrzejów 4200, Ostrowieckie zakłady 7525—7500, Ortwein 1300—1350, Rudzki i Ska 2400—2475, Starachowice 5725—5700, Zakłady żyrardowskie 69.500. Borkowski 1575—1500—1525, Bracia Jabłkowscy 1850, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1950, Polska nafta 2100—2200.

Miljonówka trans. 1700—1500, sprzedaż 1700, kupno 1500, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 272—269, sprzedaż 274, kupno 269, za 100 marek trans. 58'50—57, sprzedaż 59, kupno 56, 6% Warszawy z 1917 r. trans. 135'50, 5% Przezorność trans. 92—90.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 5 maja notowano dolary 51'35—51'95.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (9 maja). Berlin 1'75, Holandja 198'50, Nowy York 519, Londyn 2300, Paryż 46'70, Medjolan 27'10, Praga 9'95, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 1'92, Bukareszt —, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06 3/8, austr. korona stempl. 0'06½.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1'78, Holandja 199'25, N. York 518, Londyn 23'03, Paryż 47'02, Medjolan 27'35, Bruksela 42'75, Kopenhaga 110, Sztokholm —, Chrystjanja 97, Madryt —, Praga 9'96, Budapeszt 0'67, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06¼, austr. korona stemplowana 0'06½.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano: dolary 3990, marki niemieckie 13'95, korony czeskie 80, korony austr. 0'57, 100 rubli złotych 200.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono dolary 3950, marki niemieckie 14'15, korony czeskie 78, frank francuskie 370, funty szterlingi 17.000 mk.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM ADAMA DOBOSZYŃSKIEGO

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†

Leonard Zabłocki

Zarządca drukarni »Ilustrowanego Kurjera Codziennego«

przeżywszy lat 34, po długich a ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 9 maja 1922 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu krakowskim nastąpi we czwartek, dnia 11 maja b. r., o godzinie 5½ po południu.

Na ten smutny obrzęd pozostały ojciec wraz z rodziną zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Zmarłego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawionem zostanie w piątek, dnia 12 maja b. r., o godzinie 9 przed południem w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu.